

# Supady, Jerzy

---

## Działalność PPR na rzecz zmiany ideowego oblicza studentów i pracowników Uniwersytetu Łódzkiego w latach 1945-1947

---

Analecta 17/1-2(33-34), 133-143

---

2008

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



*Jerzy Supady*

Katedra Historii Medycyny i Farmacji  
Uniwersytet Medyczny w Łodzi

## **DZIAŁALNOŚĆ PPR NA RZECZ ZMIANY IDEOWEGO OBLICZA STUDENTÓW I PRACOWNIKÓW UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO W LATACH 1945–1947**

Okres 1945–1947 to czas, kiedy na terenie uniwersytetu oraz innych wyższych uczelni w Łodzi doszło do konfrontacji poglądów politycznych w środowisku studenckim oraz w gremiach profesorów i innych pracowników naukowych. Skupiska akademickie cechowała wyraźna niechęć do zachodzących w Polsce przemian ustrojowych, tym bardziej że nowe porządki wprowadzane były w następstwie niecnym umów jałtańskich, przy brutalnej przemocy ze strony władz sowieckich<sup>1</sup>. W sytuacji narastającego zniewolenia postawa inteligencji wyrażała nastroje przeważającej części społeczeństwa i zgodna była z polską racją stanu oraz tradycją niepodległościową.

Trzeba wyraźnie powiedzieć, że w kontekście ówczesnych represji wymierzonych przede wszystkim w żołnierzy Armii Krajowej i innych formacji związanych z ideologią walki z najeźdźcą, której wyrazicielem był rząd londyński; w warunkach walki okupantów sowieckich oraz organów bezpieczeństwa nowych władz w Polsce z patriotycznym podziemiem, a ludźmi nie godzącymi się z realiami powojennej utraty niepodległości; w czasach masowych aresztowań, osadzeń w więzieniach, egzekucji, wywózek do łagrów w głąb Rosji; w okresie nagonek i pogroźek pod adresem „wrogich klas społecznych” itd., itd. istnienie partii rządzącej – Polskiej Partii Robotniczej (PPR), utworzonej w czasie wojny z woli i na rozkaz Józefa Stalina, realizującej polityczne zamysły Rosjan i czynnie

przez nich wspomaganą, postrzegane było przez wielu Polaków jako wyraz zdrady i obcej przemocy<sup>2</sup>.

Z drugiej strony, z uwagi na biedę, zacofanie, niski stopień wykształcenia, dysproporcje materialne społeczeństwa oraz propagandę komunistyczną, bazującą m.in. na kompleksach i roszczeniach życiowych ambitniejszych jednostek ze środowisk plebejskich, istniały przesłanki na pozyskanie pewnych grup ludności w mieście i na wsi dla schlebiającej masom doktryny marksistowskiej. Słusznie rozumowali aktywiści i intelektualni poplecznicy PPR, iż jej szeregi pomnożyć mogli głównie ludzie z zaniedbanych, wręcz prymitywnych i upośledzonych społecznie środowisk chłopskich i robotniczych. Toteż za wszelką cenę starano się zwiększyć odsetek studentów wywodzących się z tych środowisk, aby w efekcie odpowiedniej polityki, poprzez zmianę składu socjalnego młodzieży kształcącej się i pracującej naukowo (asystenci), przekształcić oblicze ideowe wyższych uczelni.

Istniejąca w łódzkim środowisku akademickim w 1945 r. kilkunastoosobowa komórka członków PPR (studentów i pracowników naukowych), rozrosła się tak za sprawą przeróżnych wybiegów i manipulacji, których cel sprowadzał się do wyeliminowania, żywych w pierwszych latach po wojnie (zwłaszcza wśród młodzieży), nastrojów patriotycznych, noszących w nomenklaturze partyjnej miano „nacjonalistycznych” lub „faszystowskich”<sup>3</sup>.

Już w 1945 r. spacyfikowanie nastrojów pośród inteligencji oraz pozyskanie jej i odpowiednie ukształtowanie ideowe stanowiło przedmiot troski zebrań i konferencji łódzkiej organizacji PPR. Dano temu wyraz podczas posiedzenia tzw. Tymczasowego Prowizorycznego Komitetu Wydziału Agitacji i Propagandy łódzkiej PPR, które odbyło się 1 lutego 1945 r.<sup>4</sup> W tymże czasie została utworzona komórka partyjna dla pracowników naukowych i studentów, a aktywnego działacza PPR Jerzego Jakubowskiego wyznaczono z ramienia organizacji do pełnienia partyjnego nadzoru nad wyższymi uczelniami w Łodzi. Dnia 3 i 4 listopada 1945 r., w trakcie obrad I Konferencji Miejskiej PPR, otwarcie przyznano się do słabości partii „... na odcinku inteligencji”<sup>5</sup>. Wydział medyczny Uniwersytetu Łódzkiego reprezentował podczas konferencji prof. J. Jakubowski oraz działacz Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), sędziwy lekarz-bakteriolog, prof. Zygmunt Szymanowski<sup>6</sup>. W kilka dni potem, 11 listopada, w trakcie zebrania egzekutywy Komitetu Łódzkiego (KŁ) PPR wygłoszono opinię, iż „...roboty na terenie inteligencji jest wyjątkowo ciężka”<sup>7</sup>.

Powyższe przykłady świadczą o oporze i niechęci ówczesnej łódzkiej inteligencji wobec zabiegów PPR, przy czym bierny opór środowiska akademickiego przekształcał się niekiedy w wybuchy spontanicznych protestów, co miało niewątpliwą związek z powrotem premiera rządu w Londynie Stanisława Mikołajczyka do kraju i niebywałą popularnością w społeczeństwie polskim jego partii

– Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL). Na Uniwersytecie Łódzkim (UŁ) większość aktywnej politycznie młodzieży, w tym również Akademickie Koło „Wici”, opowiadało się za politycznym programem S. Mikołajczyka, kolportując na ulicach miasta „Gazetę Ludową” i inne publikacje PSL. Poparcie młodzieży akademickiej dla PSL było tak szerokie, iż czapka studencka stanowiła dostateczną rekomendację dla osób odwiedzających lokale tej partii, co wykorzystywali komuniści w celu dokonywania akcji sabotażowych.

Doskonałym przykładem masowego protestu studentów była manifestacja związana z pogrzebem zamordowanej w Parku Staszica, w grudniu 1945 r., studentki stomatologii UŁ Marii Tyrankiewicz. Przyczyną wystąpień młodych ludzi stało się podejrzenie i przekonanie przypisujące zbrodnię (na tle seksualnym) żołnierzom sowieckim<sup>8</sup>. Pogrzeb tragicznie zmarłej studentki odbył się 19 grudnia przy gremialnym udziale łódzkiej młodzieży akademickiej oraz delegacji studenckich z całej Polski. O orientacjach, sympatiach i poglądach politycznych manifestujących studentów najlepiej świadczyły pobrzmiwające szyderstwem i cynizmem słowa naocznego świadka wydarzeń, wtedy komunistycznego działacza Akademickiego Związku Walki Młodych (AZWM) „Życie”, Adama Leśniewskiego: „Chociaż stan bezpieczeństwa był w owym czasie niezadowolający i mógł usprawiedliwić żądanie skutecznej ochrony życia i mienia ludzkiego, to nie tego przecież żądała manifestująca młodzież akademicka. W okresie tych niespokojnych dni ani razu nie padło choćby jedno słowo potępienia pod adresem terrorystycznego podziemia. Studenci nie domagali się również wzmocnienia akcji organów bezpieczeństwa, choć wiadomo było, że toczą one walkę z bandytyzmem i maruderstwem. Wykorzystano natomiast tragiczny wypadek do zorganizowania akcji przeciwko władzy ludowej i rozpętania nastrojów antyradzieckich”<sup>9</sup>.

Pograb M. Tyrankiewicz stał się manifestacją uczuć patriotycznych łódzkiej młodzieży akademickiej, która swój bunt przeciwko obcej przemocy i narzucenemu systemowi politycznemu wyraziła tłumnym udziałem w uroczystości oraz w treści wrogich okrzyków pod adresem Związku Sowieckiego i kolaborujących z Rosją polskich komunistów.

Apogeum demonstracji miało miejsce przed gmachem redakcji „Głosu Robotniczego”, na którego łamach ukazało się w dniu pogrzebu aroganckie i pełne gróźb pod adresem studentów ostrzeżenie: „...jedna rzecz rzuca charakterystyczne światło na ten ohydny mord. Fakt, że pewne żywioły reakcyjne spośród studentów łódzkich usiłują wykorzystać śmierć Marii Tyrankiewicz dla burd i warcholskich wystąpień [...] Wiemy, że większość młodzieży akademickiej nie da się złapać w sidła prowokatorów faszystowskich, którzy usiłują wznowić na wyższych uczelniach w Polsce tradycje sanacyjno-oenerowskie [...] Są jednak jeszcze na wyższych uczelniach synkowie byłych obszarników, byłych fabrykantów,

spekulantów i szabrowników i ci właśnie paniczykowie [...] nie myślą o nauce i chętnie biorą udział we wszystkich burdach organizowanych przez prowokatorów faszystowskich...”<sup>10</sup>.

Oczywiście nie skończyło się na wyzwiskach i groźbach. Urząd Bezpieczeństwa (UB) dokonał licznych aresztowań, które jeszcze zaostriżyły sytuację i napięcie. Zwołany na dzień następny wiec młodzieży w auli uniwersyteckiej nie odbył się za sprawą perswazji rektora Tadeusza Kotarbińskiego, który równocześnie zwrócił się z prośbą do władz o uwolnienie aresztowanych studentów. Ostatecznie wypuszczono na wolność 40 osób, sprawę 15 studentów skierowano do sądu starościńskiego, zaś 3 przekazano do dyspozycji UB<sup>11</sup>. Dzięki niezłomnej postawie rektora T. Kotarbińskiego żaden z uczestników demonstracji nie został relegowany z uczelni.

Wielkim echem w całym kraju odbiły się manifestacje studenckie zorganizowane w 1945 i 1946 r. dla uczczenia, usuniętego przez komunistyczne władze, święta 3 Maja. Szczególnie gwałtowny charakter miały zajścia w 1946 r. w Krakowie i w Łodzi, gdzie zaaresztowano 17 osób. „Głos Robotniczy”, prasowy organ łódzkiej PPR, dnia 4 maja 1946 r. znamienne wygrażał pod adresem władz uniwersyteckich: „Jeszcze raz przypominamy odpowiednim władzom: albo upoważnione organy uniwersyteckie zajmą się oczyszczeniem wyższych zakładów z elementów faszystowskich, albo trzeba będzie zastanowić się nad stworzeniem specjalnej komisji, złożonej z przedstawicieli organizacji robotniczych i chłopskich, które ujmą sprawę w swe ręce”<sup>12</sup>.

Władze uniwersyteckie, świadome zapewne duchowych uwarunkowań manifestacji studentów, starały się ich wystąpienie bagatelizować, świadczyła o tym odpowiedź skierowana do przedstawicielstw PPR i Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS) na temat trzeciomajowych zajęć, zredagowana przez prof. T. Kotarbińskiego<sup>13</sup>.

Arogancja władz politycznych i administracyjnych skłoniła młodzież do podjęcia decyzji o strajku solidarnościowym z represjonowanymi studentami krakowskimi. Strajk doszedł do skutku 20 maja 1946 r.

W tymże czasie komuniści nasilili propagandę na rzecz zaplanowanego na 30 czerwca referendum<sup>14</sup>. Równocześnie majowe demonstracje młodzieży skłoniły władze do przyśpieszenia zmian planowanych w szkolnictwie wyższym. Dnia 17 maja 1946 r. Rada Ministrów wydała dekret o utworzeniu tzw. Rady Szkół Wyższych, w której kompetencjach przewidziano powoływanie specjalnej komisji dyscyplinarnej do oceny wykroczeń z naruszeniem porządku nauczania i studiowania, porządku publicznego oraz zachowań „antydemokratycznych”<sup>15</sup>.

Całkowite zniesienie ustawodawstwa międzywojennego, odnoszącego się do szkół wyższych przyniósł kolejny dekret Rady Ministrów z 28 października 1947 r. „O organizacji nauki i szkolnictwa wyższego”, znacznie ograniczający uprawnienia

rad wydziałów i senatu, których część atrybutów władzy przekazano powołanej do istnienia Radzie Głównej do Spraw Nauki i Szkolnictwa Wyższego<sup>16</sup>.

Brutalne sfałszowanie przez komunistów wyników referendum podgrzewało nastroje buntu wśród młodzieży uniwersyteckiej. Zapewne atmosfera niezadowolenia w środowisku studenckim sprawiła, że nie przyjechał do Łodzi premier Edward Osóbka-Morawski, mający spotkać się z młodzieżą akademicką 24 listopada 1946 r. Zastąpił go w tej roli przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej Kazimierz Mijał. Jego wystąpienie zostało ocenione negatywnie przez słuchaczy, wyrażających swoją niechęć wobec słów mówcy tupaniem i kaszlem. Największe zgorszenie i oburzenie komunistów wywołało pytanie jednego z uczestników zebrania na temat dyslokacji wojsk sowieckich w Polsce. Niesfornego studenta ukarano publicznym napiętnowaniem w murach uniwersytetu<sup>17</sup>.

Masowe represje członków i działaczy PSL przed wyborami do sejmu 19 stycznia 1947 r. oraz sfałszowanie wyników tychże wyborów uznać można za koniec legalnej opozycji politycznej, jaka próbowała istnieć w Polsce w pierwszych latach po II wojnie światowej. Następstwem tych faktów była ucieczka z kraju S. Mikołajczyka. Nad rezultatem walki o ustrojowy kształt Polski skutecznie czuwały sowieckie służby specjalne i stacjonujące pomiędzy Odrą i Bugiem oddziały Armii Czerwonej.

Pośród młodzieży rozpoczynającej naukę na Uniwersytecie Łódzkim w 1945 r. znajdowała się niewielka grupa studentów powiązanych z ideologią komunistyczną. Byli to członkowie PPR lub Związku Walki Młodych (ZWM). Poza tym istniały na uczelni inne organizacje o lewicowym charakterze: Organizacja Młodzieży TUR, Związek Młodzieży Wiejskiej RP „Wici” i Związek Młodzieży Demokratycznej. W październiku 1945 r., podczas I Zjazdu Akademików-Zetwuemowców, postanowiono w ramach ZWM utworzyć autonomiczną organizację o nazwie Akademicki Związek Walki Młodych (AZWM) „Życie”, który w Łodzi liczył w tym czasie 60 członków (w następnych latach jego szeregi wzrosły do liczby 360 osób). AZWM starał się realizować polityczne dążenia i cele PPR. A. Leśniewski, czołowy działacz Związku, przyznał, iż „zetwuemowcom chodziło o to, aby najbardziej masową organizację, jaką była Bratnia Pomoc, poddać własnym wpływom ideologicznym i politycznym”<sup>18</sup>. Próby oddziaływania ideologicznego na młodzież akademicką nie przyniosły zamierzonych efektów.

Atmosfera niechęci środowiska akademickiego do politycznych i ustrojowych zmian w Polsce pojałtańskiej stała się bodźcem dla PPR do opracowania strategii i taktyki postępowania wobec inteligencji. Za główne przeszkody penetracji ideologicznej komunistów uznano prawny status uczelni, opierający się na ustawach z okresu międzywojennego<sup>19</sup>, oraz strukturę społeczną młodzieży studiującej i pracowników naukowych, która była – w opinii partyjnych aktywistów – odzwierciedleniem dominacji uprzywilejowanych i zamożnych warstw ludności

w Polsce przedwojennej<sup>20</sup>. Sprawa ta stała się przedmiotem rozważań w grudniu 1945 r. na I Zjeździe PPR. Wyrazem podjętych kroków były dekrety Krajowej Rady Narodowej (KRN) dotyczące wyższych uczelni, m.in. utworzenie stanowiska Delegata Ministra Oświaty do spraw młodzieży szkół wyższych, uprawnienie władz politycznych i administracyjnych do przenoszenia profesorów i podejmowanie inicjatyw ich mianowania, powołanie Rady Szkół Wyższych oraz decyzja o tzw. roku wstępnym, który w intencji PPR miał umożliwić przyjmowanie na studia nie posiadających wykształcenia średniego i matury przedstawicieli środowisk chłopskich i robotniczych<sup>21</sup>. Przywilejem absolwentów roku wstępnego było podejmowanie nauki na dowolnie wybranym wydziale uniwersyteckim. Powyższy wybieg władz spotkał się z krytyką środowiska akademickiego. Niezależnie od uwarunkowań politycznych rok wstępny budził sprzeciw ludzi wyznających tradycyjne zasady uczciwości. Hołdujący przekonaniom demokratyczno-liberalnym oraz poczuciu sprawiedliwości rektor T. Kotarbiński powiedział m.in.: „Młodzież zorganizowana w zrzeszeniach postępowych winna przodować, wyróżniać się pracą. W żadnym wypadku nie żądać dla siebie przywilejów. Dzielnego lewicowca obowiązuje fair play. Trzeba być prawym, jeżeli się jest lewym”<sup>22</sup>.

Powyższy apel rektora T. Kotarbińskiego nie przemawiał do wyobraźni i sumienia komunistów, a jego poglądy na temat uczciwości wydawały się im anachroniczne i „dyskusyjne”<sup>23</sup>. Poziom wiedzy studentów bez wykształcenia średniego nie stanowił przedmiotu rozważań „rewolucjonistów” spod znaku PPR. Pomimo żywionych pragnień rok wstępny nie spełnił pokładanych w nim nadziei.

W kilka miesięcy później pośród działaczy łódzkiego AZWM „Życie” narodził się pomysł nawiązujący do założeń i celów roku wstępnego. W styczniu 1946 r., na drugim krajowym zjeździe tej organizacji w Warszawie, powołano do istnienia tzw. Kursy Przygotowawcze, na które przyjmowano młodzież robotniczą i chłopską, legitymującą się wykształceniem podstawowym (czasem niepełnym). Ukończenie pięciomiesięcznej nauki w ramach Kursu uprawniało do studiów na wyższej uczelni<sup>24</sup>. Ta prymitywna metoda forsowania zmian składu społecznego studentów, nie licząca się z poziomem nauczania, tradycją i elementarnymi zasadami sprawiedliwości, budziła powszechny sprzeciw środowiska akademickiego<sup>25</sup>. Nie bacząc na dominujące w uczelniach nastroje, działacze AZWM „Życie” przeforsowali przyznanie absolwentom Kursu pełni praw akademickich. Ta bezprzykładna ingerencja w tradycyjne uprawnienia wyższych uczelni powodowała ogromną niechęć profesorów i studentów do niedouczonej intruzów<sup>26</sup>. Wymownie brzmiały cytowane przez A. Leśniewskiego wypowiedzi kursantów: „Tu wszyscy na nas źle patrzą, że wolimy nie mówić, skąd jesteśmy. Ta niechęć jest wszędzie [...] ciągle się słyszy, że napuścili hołotę po

siedmiu klasach”<sup>27</sup>; np. liczba absolwentów Kursu Przygotowawczego zapisanych na Wydział Lekarski w roku akademickim 1947/1948 wynosiła 54, spośród których studia ukończyły 23 osoby<sup>28</sup>.

W pierwszych latach powojennych przebywała w Łodzi grupa lewicowej inteligencji, której obecność w mieście pozostawiła silne ślady w działalności uniwersytetu<sup>29</sup>. Bohdan Baranowski, autor licznych publikacji na temat dziejów łódzkiej uczelni, podzielił grupę lewicowców na zwolenników koncepcji liberalno-demokratycznych (profesorowie: T. Kotarbiński, Stanisław Ossowski, Maria Ossowska, Borys Łapicki, Stefan Bagiński i inni) oraz zdeklarowanych marksistów (mniej radykalni w swoich poglądach profesorowie: Józef Chałasiński, Marian Henryk Serejski oraz dr Jan Szczepański i doc. Józef Dutkiewicz; bardziej radykalni profesorowie: Natalia Gąsiorowska, Adam Schaff, Zygmunt Szymanowski, J. Jakubowski, Stanisław Ehrlich oraz doc. Witold Kula, dr Mateusz Siuchniński, dr Gryzelda Missalowa, dr Nina Asserodobraj)<sup>30</sup>. Między innymi z myślą o nich Komitet Centralny PPR podjął 12 stycznia 1946 r. uchwałę o założeniu pisma naukowego<sup>31</sup>. W czerwcu tegoż roku powstała w Łodzi „Myśl Współczesna”<sup>32</sup>, która obok wcześniej powołanej „Kuźnicy” była głównym propagatorem marksizmu w Polsce<sup>33</sup>. Znaczną rolę w szerzeniu treści lewicowych odegrało czasopismo społeczno-liberalne „Wieś”<sup>34</sup>. „Kuźnica” i „Wieś” organizowały cotygodniowe spotkania dyskusyjne z czytelnikami.

Pomimo zmasowanej propagandy, na 20 tysięcy zrzeszonych (pod koniec 1946 r.) w łódzkiej organizacji PPR, udział inteligencji obliczano na 2,5 tysiąca członków, z czego około 180 (lipiec 1947) stanowili studenci wyższych uczelni<sup>35</sup>. W styczniu 1946 r. powstało odrębne Koło Profesorskie PPR, w którego skład weszło 8 osób (m.in. prof. J. Jakubowski). Liczba członków Koła zwiększyła się w roku następnym o 3 osoby. W 1948 r., a więc w okresie końcowym istnienia PPR, ogólna liczba członków organizacji na 10 wyższych łódzkich uczelniach osiągnęła zaledwie 400, z tego na wydziałach medycznych uniwersytetu należało do partii 60 osób, czyli 2,5% ogółu pracowników<sup>36</sup>.

W grudniu 1947 r. decyzją sekretariatu KŁ PPR powołano tzw. Komitet Akademicki PPR, do którego wszedł m.in. student medycyny Czesław Maśliński, pełniący w tym czasie funkcję sekretarza studenckiej komórki PPR na Wydziale Lekarskim. Według jego relacji do czołowych aktywistów studenckiego koła PPR należeli: Stanisław Sokołowski, Helena Bergson, Andrzej Rakowski, Krystyna Całus i Maria Cieślukowa<sup>37</sup>.

Jak wynika z niniejszych rozważań, w pierwszych latach po II wojnie światowej wpływy komunistów wśród młodzieży i pracowników naukowych wyższych uczelni łódzkich, w tym uniwersytetu, posiadały bardzo ograniczony charakter. Podczas ideologicznej penetracji uniwersytetu PPR natknęła się na



nieprzebyty mur niechęci i nienawiści ze strony akademickiej inteligencji. Nieliczne przykłady kolaboracji z władzą realizującą interesy okupanta sowieckiego i utrwalającą narzucony przez Związek Sowiecki system polityczny, stanowiły wyraźny kontrast z postawami patriotycznymi studentów i niemalże całego grona akademickich wychowawców i nauczycieli. Za przykład „hańby domowej” – na ówczesnym etapie dziejów – uznać należy współpracę z partią podejrzanej konduity wybitnych ludzi pióra i wiedzy w osobach m.in. Zofii Nałkowskiej, Leszka Kołakowskiego, Wiktora Woroszyńskiego, J. Jakubowskiego, Z. Szymanowskiego, J. Chałasińskiego i innych wymienionych w tym tekście ludzi. Okres pierwszych miesięcy i lat powojennych charakteryzował się, jak już wspomniałem, masowymi aresztowaniami, wywózkami i egzekucjami najbardziej patriotycznych przedstawicieli narodu polskiego. W represjach tych czynny udział brali Rosjanie, którzy na rozkaz J. Stalina „pracowali” nad ugruntowaniem władzy sowieckiej w Polsce<sup>38</sup>. Myślę, że fakty te nie uchodziły uwadze intelektualistów zgromadzonych wokół „Kuznicy” i „Myśli Współczesnej”.

#### PRZYPISY

<sup>1</sup> W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski. 1964–1945*, Londyn 1960, t. III, s. 749–909.

<sup>2</sup> A. Paczkowski, *Polen der „Erbfeind“* [w:] *Das Schwarzbuch des Kommunismus. Unterdrückung, Verbrechen und Terror*, München 1998, s. 408–416; W. Roman *Działalność Zbiorczej Dywizji Wojsk Wewnętrznych NKWD na terenie Polski w latach 1944–1946 w świetle wybranych dokumentów*, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej” 1994, nr 17, s. 168–214; N. Jelisiejewa, *Polskie podziemie w latach 1944–1947 w oczach oficerów NKWD (przegląd dokumentów z Rosyjskiego Państwowego Archiwum Wojskowego)* [w:] *NKWD o Polsce i Polakach. Rekonesans archiwalny*, red. W. Materski i A. Paczkowski, Warszawa 1996, s. 43–52; P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa 2003, s. 398–420.

Wiadomo, iż po wkroczeniu na ziemie polskie Armii Czerwonej w 1944 r. Rosjanie aresztowali około 100 tysięcy Polaków, z czego część wymordowano lub zesłano do łagrów w głębi Związku Sowieckiego. Dnia 21 lipca 1944 w Moskwie powołano do istnienia tzw. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN), który miał być organem wykonawczym utworzonej przez komunistów w nocy z 31 grudnia 1943 r. na 1 stycznia 1944 r. Krajowej Rady Narodowej (KRN). Jedną z pierwszych czynności PKWN było zorganizowanie resortu bezpieczeństwa, na którego czele stanął Stanisław Radkiewicz. Jednakże swoistym wielkorządcą Polski w latach 1944–1948 stał się generał NKWD Iwan Sierow. Polskich pracowników Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (UBP) szkolono wówczas w specjalnym ośrodku w rosyjskiej Kałudze. UBP podlegała Milicja Obywatelska oraz wojska wewnętrzne, czyli Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW; około 30 tysięcy żołnierzy). Liczba funkcjonariuszy resortu bezpieczeństwa wynosiła zaraz po wojnie około 20 tysięcy osób. Liczbę szpicli i inwigilatorów ocenia się na około 18 tysięcy. Z tymi siłami, przy wydatnej pomocy różnorodnych doradców, służb i oddziałów NKWD przystąpiono do rozprawy z patriotycznym podziemiem

i przejawami jakiegokolwiek opozycji politycznej. Uciekano się do metod infiltracji, inwigilacji i prowokacji.

- <sup>3</sup> J. Nosko, *Rewolucja i inteligencja. PPR i PZPR w łódzkim środowisku akademickim 1945–1971*, Łódź 1985, s. 55.
- <sup>4</sup> Archiwum Państwowe w Łodzi (APŁ), Polska Partia Robotnicza (PPR). Materiały Wydziału Propagandy Komitetu Łódzkiego (KŁ) PPR, Sprawozdanie za okres od 1 II do 10 III 1945, sygn. I/VII/1.
- <sup>5</sup> APŁ, PPR, Protokół z I Konferencji Miejskiej PPR dn. 3–4 XI 1945, sygn. I/I/1.
- <sup>6</sup> J. Nosko, *op. cit.*, s. 44.
- <sup>7</sup> *Ibidem*.
- <sup>8</sup> A. Leśniewski, *Łódzka organizacja Akademickiego Związku Walki Młodych „Życie” w latach 1945–1948*, Łódź 1963, s. 67.
- <sup>9</sup> *Ibidem*, s. 67, 68.
- <sup>10</sup> *Nowa prowokacja reakcyjna. Ohydne morderstwo popełnione na słuchaczce UŁ. Komunikat Prokuratury Sądu Okręgowego w Łodzi*, „Głos Robotniczy” z 19 XII 1945, R. I, nr 183, s. 2; *Echa zabójstwa studentki. Odezwa organizacji młodzieżowych*, „Głos Robotniczy” z 20 XII 1945, R. I, nr 184, s. 3; *Usunięcia z wyższych uczelni warcholów reakcyjnych domagają się robotnicy łódzcy*, „Głos Robotniczy” z 21 XII 1945, R. I, nr 185, s. 3; *Pogrzeb zamordowanej studentki*, „Dziennik Łódzki” z 20 XII 1945 r., R. I, s. 1.
- <sup>11</sup> A. Leśniewski, *op. cit.*, s. 74.
- <sup>12</sup> *Prowokatorzy dostali nauczkę*, „Głos Robotniczy” 1946, R. II, nr 221, s. 8; „Dla potomków Targowiczan nie ma miejsca na wyższych uczelniach. PPR i PPS przedłożył senatom akademickim uchwały, domagające się oczyszczenia uniwersytetów z reakcyjnych elementów” oraz „usunięcia studentów faszystów i likwidacji autonomii uniwersyteckiej domaga się Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w imieniu wszystkich pracujących Łodzi”, „Głos Robotniczy” 1946, R. II, nr 123, s. 1; *Robotnicy ostrzegają. Fala protestów przeciwko burdom ulicznym*, „Głos Robotniczy” 1946, R. II, nr 125, s. 2; *Szkoły akademickie nie będą siedliskiem reakcji. Oczyszczyć wyższe uczelnie*, „Głos Robotniczy” 1946, R. II, nr 123, s. 4; J. Zawadzki, *Patriotyczna studencka Łódź 1945 [w:] Wokół tradycji Konstytucji 3 maja*, „Niepodległość i Pamięć” 2000, nr 1, s. 138–139; W. Mazowiecki, *Wydarzenia 3 maja 1946*, Paryż 1989; *Nieudane demonstracje reakcji na uroczystościach 3-majowych w Łodzi i w Krakowie*, „Dziennik Łódzki” 1946, R. II, nr 122, s. 2.
- <sup>13</sup> A. Leśniewski, *op. cit.*, s. 80.
- <sup>14</sup> A. Albert, *Najnowsza historia Polski 1918–1980*, Warszawa 1991, s. 513. Referendum dotyczyło trzech pytań: 1. Czy jesteś za zniesieniem Senatu? 2. Czy jesteś za utrwaleniem reform społeczno-gospodarczych? 3. Czy chcesz utrwalenia granicy zachodniej Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej? Komuniści postulowali odpowiedź „trzy razy tak”, mikołajczykowski PSL apelował do swoich zwolenników o głosowanie „nie” w sprawie Senatu.
- <sup>15</sup> *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej* 1946, nr 29, poz. 164. Na czele Rady Szkół Wyższych postawiono Włodzimierza Sokorskiego.
- <sup>16</sup> *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej* 1947, nr 66, poz. 415.
- <sup>17</sup> A. Leśniewski, *op. cit.*, s. 88.
- <sup>18</sup> *Ibidem*, s. 41.
- <sup>19</sup> *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej* 1920, nr 72, poz. 494.
- <sup>20</sup> *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej* 1933, nr 29, poz. 247. Ustawa z 15 marca 1933 r., pomimo iż uszczuplała niezależność wyższych uczelni w porównaniu z prawami określonymi ustawą o szkołach akademickich z 13 lipca 1920 r., pozostawiała władzom uczelni pewną autonomię wewnętrzną, która zobowiązywała rektora do czuwania nad porządkiem na terenie szkoły. Organy bezpieczeństwa, wkraczając na teren uczelni w wypadkach uzasadnionego

- niebezpieczeństwa, winny natychmiast o tym fakcie powiadomić rektora. Za zgodą rektora można było na terenie uczelni zakładać stowarzyszenia i związki akademickie.
- <sup>21</sup> Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej 1945, nr 21, poz. 122; nr 46, poz. 260; nr 56, poz. 313, 314; Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej 1946, nr 26, s. 165.
- <sup>22</sup> T. Kotarbiński, *Numerus clausus*, „Dziennik Łódzki” 1946, R. II, nr 296, s. 7.
- <sup>23</sup> A. Leśniewski, *op. cit.*, s. 95.
- <sup>24</sup> N. Assorodobraj, *Kursy Przygotowawcze a zagadnienie selekcji*, „Przegląd Socjologiczny” 1947, t. IX, nr 1–4, s. 127; *Kurs przygotowawczy dla młodzieży robotniczej i chłopskiej pragnącej studiować na wyższych uczelniach*, „Głos Robotniczy” 1946, R. II, nr 122, s. 3; *Ławy uniwersytetów zapelni młodzież robotnicza i chłopska*, „Głos Robotniczy” 1946, R. II, nr 140, s. 2; J. Chałasiński, *Początki uniwersytetu robotniczej Łodzi* [w:] *Tranzytem przez Łódź*, Łódź 1963, s. 57.
- <sup>25</sup> Z. Zienkiewicz (stud. med.), *Czy to jest właściwa droga?* „Dziennik Łódzki” 1946, R. II, nr 119, s. 4.
- <sup>26</sup> A. Leśniewski, *op. cit.*, s. 102.
- <sup>27</sup> *Ibidem*.
- <sup>28</sup> *Ibidem*, s. 105.
- <sup>29</sup> B. Baranowski, K. Baranowski, *Pierwsze lata Uniwersytetu Łódzkiego (1945–1949)*, Łódź 1985, s. 45.
- <sup>30</sup> *Ibidem*, s. 46.
- <sup>31</sup> K. Śreniowska, *Rola „Kuznicy” i „Myśli Współczesnej” w polskiej rewolucji kulturalnej w latach 1945–1948/1949*, „Rocznik Łódzki” 1965, t. 10 (13), s. 191; A. Schaff, *Łódzkie wspomnienia* [w:] *Tranzytem przez Łódź*, *op. cit.*, s. 36–40.
- <sup>32</sup> K. Koźniewski, *Historia co tydzień. Szkice o tygodnikach społeczno-kulturalnych 1944–1950*, Warszawa 1977, s. 480; T. Drewnowski, *Łódzkie Juwenalia* [w:] *Tranzytem przez Łódź*, *op. cit.*, s. 176. W skład redakcji „Myśli Współczesnej” weszli: J. Chałasiński, F. Fiedler, N. Gąsiorowska, T. Kotarbiński, B. Krauze, A. Schaff, Z. Szymanowski, H. Ułuszyn, S. Żółkiewski.
- <sup>33</sup> T. Chróścielewski, *W miejsce zielonego wstępu* [w:] *Tranzytem przez Łódź*, *op. cit.*, s. 5–34. T. Chróścielewski napisał na temat „Kuznicy”: „Jej bezsporną zasługą było zerwanie z taktycznym owijaniem w bawełnę i zapoznanie niezwykle licznych czytelników pisma z marksizmem”.
- <sup>34</sup> T. Chróścielewski, *op. cit.*, s. 17.
- <sup>35</sup> J. Nosko, *op. cit.*, s. 49, 55; W. Woroszyński, *Nasza łódzka młodość* [w:] *Tranzytem przez Łódź*, *op. cit.*, s. 134.139.
- <sup>36</sup> J. Nosko, *op. cit.*, s. 55.
- <sup>37</sup> *Ibidem*, s. 59. Woroszyński napisał we wspomnieniach z okresu swojego pobytu w Łodzi w pierwszych latach powojennych: „Partyjnych jest na wszystkich uczelniach kilkadziesiąt, życiowców – może setka, studentów w ogóle – parę tysięcy. Inne organizacje ZNMS, ZMD, „Wici” – o liczebności mniej więcej jak AZWM, Pomoc Bratnia. Są koła naukowe, harcerstwo, Sodalicia Mariańska i wreszcie podziemie”.
- <sup>38</sup> K. K. Lesiakowski, *Mieczysław Moczar „Mietek”*. *Biografia polityczna*, Warszawa 1998, s. 95–134.

**Activities of the PPR (Polish Workers' Party) aimed at changing  
the ideological attitudes of students and lecturers  
at the University of Łódź in the years 1945-1947**

SUMMARY

The attitude of the academic milieu towards the system imposed on Poland following the World War II was, in the first years of the after-war period, a decidedly disapproving one. The ruling Polish Workers' Party (PPR), formed on the orders of Joseph Stalin, was regarded as covertly representing Soviet interests in Poland. Evidence in support of such views came in the form of the authorities' repressions against people who manifested a patriotic stance. The PPR also tried to transform the ideological attitudes of the academic milieu, by using all kinds of tricks and manipulations. These included, for instance, the banning of celebrations of pre-war national holidays, and attempts to change the social make-up of students by means of so-called introductory years and preparatory courses, as well as the enrolment of „trusted“ students without secondary and sometimes even full elementary education. The autonomy of tertiary schools was being restricted through special decrees, and the students and lecturers were subject to continual indoctrination, with all of the schools' activities being under constant ideological supervision by the authorities. In such activities, the PPR was supported by pro-communist or left-wing student organizations (Związek Walki Młodych, Organizacja Młodzieży TUR). However, sources show that the process of ideological penetration of the University of Łódź in the years 1945-1947 produced rather meager results, in face of the resentment and hatred shown by the academic intelligentsia. This was, however, only the initial stage in the sovietisation of Poland.